

Izrael nie przejmuje się oskarżeniami o zbrodnie wojenne

16 maja 2018

Liczba Palestyńczyków, którzy zginęli w starciach z izraelskimi wojskami na granicy ze Strefą Gazy wzrosła do 61 – poinformowało Ministerstwo Zdrowia autonomii. Wśród ofiar znalazła się 8-miesięczne dziecko, które zmarło wskutek zatrucia się gazem łzawiącego.[SN]

W poniedziałek w dniu 70. rocznicy powstania Izraela USA oficjalnie przeniosły swoją ambasadę z Tel Awiwu do Jerozolimy. Protesty Palestyńczyków na granicach Strefy Gazy przekształciły się w starcia z izraelskimi żołnierzami. Według danych Ministerstwa Obrony Izraela w akcjach protestacyjnych na 12 odcinkach granicy wzięło udział 35 tys. osób. Demonstranci rzucali koktajle Mołotowa, palili opony, próbowali zniszczyć ogrodzenie na granicy. W odpowiedzi izraelscy żołnierze otworzyli ogień w kierunku najbardziej agresywnych uczestników protestów, zasłaniając się względami bezpieczeństwa. Zginęło 61 osób, a ponad 2,5 tys. zostało rannych. Premier kraju Benjamin Netanjahu nazwał te działania samoobroną.[SN]

Laila Anwar al-Ghandour, ośmiomiesięczna dziewczynka, zmarła z powodu wdychania gazu łzawiącego o świcie, informuje Ministerstwo Zdrowia Gazy, podkreślając międzynarodowy gniew wywołany morderstwami dokonanymi przez izraelskich żołnierzy. Laila była najmłodszą ofiarą śmiertelnych demonstracji w poniedziałek. Według Palestyńskiej Sieci Dialogu Laila i rodzina al-Ghandour są mieszkańcami dzielnicy al-Shati, znanej również jako Obóz Plażowy, w zachodniej Gazie. We wtorek grupa aktywistów opublikowała zdjęcia rodziny Al-Ghandour żegnające Laile.[WP]

Co najmniej ośmiu Palestyńczyków w wieku poniżej 18 lat znalazło się wśród zmarłych w proteście w poniedziałek. We wtorek Talal Adel, 16-latek, zmarł w poniedziałek po ciężkich obrażeniach.[WP]

Izraelska armia nałożyła blokadę lądową, morską i powietrzną na Strefę Gazy ponad dekadę temu, odcinając terytorium Palestyny od świata zewnętrznego i pozostawiając wielu jego mieszkańców w stanie nędzy. Przez ostatnie siedem tygodni Palestyńczycy w Strefie Gazy protestowali w ramach kampanii domagającej się prawa do powrotu dla uchodźców palestyńskich na tereny, z których zostali przymusowo wypędzeni w 1948 roku. Od kiedy protesty rozpoczęły się 30 marca, siły izraelskie zabiły co najmniej 108 Palestyńczyków w nadmorskiej enklawie i zraniły około 12 000 osób. Rozlew krwi w Gazie kontrastował z wydarzeniami w Jerozolimie w poniedziałek, kiedy córka prezydenta USA Donalda Trumpa, Ivanka i zięć, Jared Kushner, dołączyli do premiera Izraela Benjamina Netanjahu inaugurującego otwarcie amerykańskiej ambasady. Obrazy emitowane w telewizji i rozpryskujące się w Internecie i mediach społecznościowych podkreślały wyraźną różnicę wizualną dwóch wydarzeń.[WP]

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan poprowadził międzynarodowe potępienie owych morderstw, oskarżając Izrael o „terror państwowy” i „ludobójstwo”, według agencji informacyjnej Anadolu. Jeremy Corbyn, lider opozycji brytyjskiej i szef Partii Pracy, również przyłączył się do potępienia przemocy w Gazie, mówiąc: „Nie możemy przymknąć oczu na tak bezmyślne lekceważenie prawa międzynarodowego”. [WP]

W odpowiedzi administracja Trumpa powiedziała, że to organizacja Hamas, czyli palestyńska grupa rządząca Strefą Gazy, jest winna przemocy. W mediach społecznościowych Kenneth Roth, dyrektor wykonawczy Human Rights Watch, powiedział, że „(...) obwiniając wyłącznie Hamas za zabójstwa na granicach

Strefy Gazy, trump daje izraelskim snajperom zielone światło, aby zabijać". Zeid Ra'ad al Hussein, wysoki komisarz Biura Praw Człowieka ONZ, powiedział, że międzynarodowe prawo dotyczące użycia siły zdaje się „być ciągle ignorowanym”. „Wygląda na to, że każdy może zostać zabity lub ranny: kobiety, dzieci, dziennikarze osoby udzielające pierwszej pomocy, osoby postronne i praktycznie każdy, kto znajduje się w odległości około 700 metrów od ogrodzenia.”[WP]

Po masakrze w Strefie Gazy izraelscy politycy wciąż pozostają w dobrych nastrojach. Nie obawiają się oni bowiem oskarżeń o dokonywanie zbrodni wojennych, ponieważ Stany Zjednoczone zablokowały przyjęcie oświadczenia przez Radę Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, które wzywałoby do przeprowadzenia międzynarodowego śledztwa w sprawie poniedziałkowych wydarzeń.[A]

Przez cały poniedziałek światowe agencje prasowe informowały o kolejnych ofiarach działań Sił Obronnych Izraela (IDF), które otworzyły ogień do Palestyńczyków protestujących przeciwko przeniesieniu amerykańskiej ambasady z Tel Awiwu do Jerozolimy. Jak na razie bilans wczorajszego dnia to 58 palestyńskich ofiar i blisko dwa tysiące rannych, przy czym liczba tych pierwszych może się zwiększyć, ponieważ wiele osób postrzelonych przez izraelskich snajperów znajduje się w stanie krytycznym.[A]

Tymczasem izraelscy politycy starają się więc demonstrować swój spokój, w czym wydatnie pomogły im Stany Zjednoczone. Waszyngton zablokował bowiem możliwość ogłoszenia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ dokumentu, który wzywałby do przeprowadzenia niezależnego śledztwa na temat wczorajszej masakry. Dziesięć państw członkowskich Rady wystosowało ostatecznie list wyrażający zaniepokojenie, iż Rada nie jest w stanie podejmować tego typu uchwał, co obniża jej wiarygodność wśród społeczności międzynarodowej.[A]

Izraela minister sprawiedliwości Ajelet Szaked powiedziała z

kolei, że jej kraj nie obawia się ewentualnymi sprawami sądowymi przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym w Hadze, ponieważ żołnierze IDF nie zrobili niczego nielegalnego w kontekście eskalacji przemocy ze strony demonstrantów. Minister obrony narodowej Awigdor Lieberman przeciwstawiał z kolei palestyńskim demonstracjom świętowanie przez Żydów sukcesu ich piosenkarki na konkursie Eurowizji, co ma odróżniać „kulturę życia Izraela od kultury śmierci Hamasu”. [A]

Autonomia Palestyńska odwołała ambasadora z Waszyngtonu. Była to odpowiedź na przeniesienie ambasady USA z Tel Awiwu do Jerozolimy – podano w komunikacie palestyńskiego MSZ. Dyplomata ma wrócić do ojczyzny już w środę. Wcześniej Turcja odwołała swojego ambasadora z Waszyngtonu i Tel Awiwu. Prezydent Recep Tayyip Erdogan nazwał Izrael państwem terrorystycznym, a jego działania przeciwko Palestyńczykom ludobójstwem. W Turcji oraz Palestynie ogłoszono trzydniową żałobę po ofiarach starć w Strefie Gazy. [SN]

Na podstawie: TimesOfIsrael.com i Reuters.com [A], [AlJazeera.com](https://www.aljazeera.com) [WP, tłum. Renata] i inne

Źródła: pl.SputnikNews.com [1] [2], [Wolna-Polska.pl](https://wolna-polska.pl) [WP], [Autonom.pl](https://autonom.pl) [A]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net